

Kraków, 13 września 2023 r.

Szanowny Panie Premierze,

Zwracamy się do Pana z prośbą o sprzeciwienie się planom Komisji Europejskiej, która wraz ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO) planuje podczas posiedzenia COP, w dniach 20-25 listopada 2023 roku w Panamie, wdrożyć plan likwidacji całej branży sektora tytoniowego. W tym celu zmieniając dotychczasowe procedury KE planuje w najbliższych tygodniach przyznać sobie szeroki mandat do negocjacji na COP z pominięciem państw członkowskich.

Jesteśmy świadomi, że wyroby tytoniowe oprócz pozytywnych skutków gospodarczych mają negatywny wpływ na zdrowie obywateli. Rozumiemy konieczność szeroko zakrojonych programów profilaktycznych i kampanii edukacyjnych celem ograniczenia uzależnień. Nie protestowaliśmy, ani nigdy nie będziemy protestować przeciwko takim działaniom.


Obawiamy się, że propozycje WHO mogą negatywnie wpłynąć na tysiące miejsc pracy w Polsce oraz zahamować rozwój branży w kierunku produkcji wyrobów o zmniejszonej szkodliwości. Nie możemy pozostać bierni wobec ideologicznie motywowanego zakazu rozwoju branży, która inwestuje w nowe technologie, badania naukowe, aby zredukować swój negatywny wpływ na społeczeństwa. Nie jest tajemnicą, że to właśnie Polska posiada i przyciąga najwięcej inwestycji w sektorze tytoniowym w całej Europie. Dlatego to właśnie nasi polscy pracownicy najbardziej odczują negatywny wpływ nowych brukselskich regulacji.

Proponowane przez WHO rozwiązania, które Komisja Europejska wprowadza później jako obowiązujące przepisy, zakładają ograniczenie wolności słowa m.in. związków zawodowych, głęboką ingerencję w proces suwerennie podejmowanych przez Polskę decyzji, a także poważne zaburzenie inicjatyw gospodarczych. W przypadku sekcji tytoniowej NSZZ Solidarność oznacza to zakaz komunikowania się poprzez np. wydawaną przez nas gazetę wprowadzając cenzurę typową dla reżimów totalitarnych. Co więcej, sektor dający zarobek ponad 100 tysiącom ludzi w Polsce, nie będzie mógł ich publicznie informować np. o nowotworzonych stanowiskach pracy, ofertach pracy czy planach rozwojowych i inwestycyjnych. Rodzi to poważne zagrożenie dla transparentności wielu procesów, również legislacyjnych. Jeszcze gorzej wygląda kwestia zamachu na zasady wolnego rynku. WHO chce także wskazywać prywatnym małym i dużym firmom, odprowadzającym podatki do polskiego budżetu, jak i gdzie mogą inwestować.

Obawiamy się, że działania WHO mogą przypominać niektóre aspekty centralnego planowania z czasów komunizmu, które doprowadziły do społecznych i gospodarczych problemów. Nie można zgodzić się na tak przedmiotowe traktowanie dużego europejskiego kraju.

Dlatego prosimy o osobiste zaangażowanie się Pana Premiera i zapewnienie, aby stanowisko Polski było racjonalne, czyli realizowało interes zdrowotny uwzględniając interes budżetu państwa, małych i średnich polskich przedsiębiorców a także dużych firm, w których działają związki zawodowe. Polityka prohibicji i nadmiernych regulacji nie sprawdziła się w Polsce, ani nigdzie na świecie.

Z poważaniem

Sekcja Krajowa
Pracowników Przemysłu Tytoniowego
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
Przewodniczący

Marcin Klimczyk